VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI OBRONY NARODOWEJ
(NR 60)
z dnia 6 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 60)

6 listopada 2013 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Stefana Niesiołowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, wysłuchała:

– informacji Ministra Obrony Narodowej na temat realizacji uprawnień mieszkaniowych żołnierzy zawodowych wynikających z przepisów ustawy z 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych RP,

– informacji ministra obrony narodowej na temat rekonwersji w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Czesław Mroczek** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Michał Świtalski** prezes Wojskowej Agencji Mieszkaniowej wraz ze współpracownikami, **Maksymilian Gorzkowski** doradca w Najwyższej Izbie Kontroli oraz płk **Marian Babuśka** przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego.

W posiedzeniu udział wziął pracownik Kancelarii Sejmu: **Michał Madaj** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji.

Chciałem bardzo serdecznie przywitać pana ministra Czesława Mroczka sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, pana Michała Świtalskiego prezesa Wojskowej Agencji Mieszkaniowej wraz ze współpracownikami, pana pułkownika Sławomira Filipczaka, dyrektora Departamentu Spraw Socjalnych wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Najwyższej Izby Kontroli, korpusu dziekanów i pozostałych gości. Oczywiście, witam pana pułkownika Babuśkę przewodniczącego Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego.

Porządek obrad został rozdany. Oczywiście, witam posłów. Także media. Porządek obrad został rozdany panom i paniom posłom. Czy są uwagi do porządku dziennego? Jeżeli nie ma to rozumiem, że porządek jest przyjęty.

Przystępujemy do realizacji porządku. Chciałem prosić pana ministra obrony narodowej o informację.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Czesław Mroczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, krótkie wprowadzenie. Za chwilę, jeżeli pan przewodniczący i państwo się zgodzicie, poproszę pana prezesa Michała Świtalskiego o przedstawienie szczegółów na temat realizacji uprawnień mieszkaniowych żołnierzy zawodowych, wynikających z ustawy o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Jak państwo pamiętacie, ta ustawa została zmieniona w sposób zasadniczy w związku z procesem profesjonalizacji sił zbrojnych w 2010 r. Wprowadzono nowe sposoby realizacji uprawnień mieszkaniowych, a w szczególności prawa do zakwaterowania. Najkrócej można powiedzieć tak, że w zasadzie korzystając z 4. form prawa do zakwaterowania wszystkie potrzeby, w tym głównym nurcie, w zakresie prawa do zakwaterowania żołnierzy są realizowane. Pokażemy szczegółowo sposoby realizacji tego prawa i jak one się rozkładają, który z tych sposobów ma największy udział w realizacji uprawnień.

Proszę państwa, uprawnienia wynikające z ustawy realizujemy w resorcie za pomocą Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Na podstawie tego w zasadzie trzyletniego doświadczenia można powiedzieć, że sam system rozwiązał problemy, które mieliśmy, w zakresie zaspokojenia, czy realizacji tych uprawień, które przysługują żołnierzom. Również podmiot, który realizuje te uprawnienia, czyli Wojskowa Agencja Mieszkaniowa, sprawdził się w tym okresie. Można powiedzieć, że system działa. Regulacje, które wprowadziliśmy w 2010 r., jak i podmiot, który wybraliśmy do realizacji tego zadania, dobrze spełniają swą rolę, dobrze wykonują swoje zadania. Ja już kiedyś na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej wygłosiłem tę tezę, że regulacje, rozstrzygnięcia, które przyjęliśmy w 2010 r., nie są regulacjami tanimi. To są spore koszty z punktu widzenia sił zbrojnych. Ale należy pamiętać, że realizujemy jedno z podstawowych uprawnień z punktu widzenia właściwego działania sił zbrojnych. To jest bardzo ważne. Ten system po prostu musi kosztować, ale jest to system efektywny, który zapewnia realizację zadań.

Proszę państwa, w ramach swoich działań WAM, poza zasobem mieszkaniowym, który mamy, powiększa ten zasób. Realizuje inwestycje. Te inwestycje realizuje ze środków własnych, wygospodarowanych poprzez zagospodarowanie mienia zbędnego, a w szczególności nieruchomości. Z tych przychodów realizuje inwestycje. Pan prezes pokaże skalę tych inwestycji. Przy tej okazji chcę jednak powiedzieć, że w zakresie zagospodarowywania mienia zbędnego mamy dwie agencje. Oprócz zadań realizowanych przez Wojskową Agencję Mieszkaniową, zadania te – może nawet w podstawowym stopniu – realizuje Agencja Mienia Wojskowego. Jak państwo wiecie, w resorcie, po szczegółowej analizie realizacji zadań przez obie agencje doszliśmy do wniosku, że jest pora, aby te zadania połączyć, aby skupić je w jednym podmiocie. Jesteśmy już na etapie uzgodnień międzyresortowych, jeżeli chodzi o regulację prawną związaną z połączeniem obu agencji. W niedługim czasie do Sejmu skierujemy projekt ustawy, który dokona połączenia obu agencji – Wojskowej Agencji Mieszkaniowej oraz Agencji Mienia Wojskowego.

Proszę państwa, jeżeli pan przewodniczący i państwo pozwolicie, to prosiłbym o przedstawienie szczegółów pana prezesa Michała Świtalskiego, w dosyć zwięzłej, krótkiej prezentacji. Jesteśmy otwarci na dyskusję i na państwa pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Pan prezes Świtalski, proszę bardzo.

Prezes Wojskowej Agencji Mieszkaniowej Michał Świtalski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, misja i wizja Agencji ukierunkowane są na profesjonalną obsługę żołnierza. Wojskowa Agencja Mieszkaniowa jest jednostką służącą realizacji zobowiązań mieszkaniowych państwa wobec żołnierzy, zapewniającą obsługiwanym żołnierzom wysoką jakość usług i osiągającą dodatni wynik w prowadzonej działalności, gospodarującą efektywnie dotacją budżetową oraz w pełni wykorzystującą posiadane zasoby majątkowe z jednoczesnym podejściem oszczędnościowym w stosunku do kosztów prowadzonej działalności.

Wojskowa Agencja Mieszkaniowa jest państwową osobą prawną – agencją wykonawczą – realizującą zadania w zakresie gospodarki mieszkaniowej, internatowej oraz modernizacji zasobów mieszkaniowych. Organami Agencji są prezes oraz dyrektorzy oddziałów regionalnych. Obecnie struktura organizacyjna WAM składa się z biura prezesa oraz 10 oddziałów regionalnych. Prezes Wojskowej Agencji Mieszkaniowej wykonuje również w imieniu Skarbu Państwa prawa i obowiązki wspólnika w stosunku do 4 spółek prawa handlowego. Wojskowa Agencja Mieszkaniowa realizowała powierzone jej ustawą zadania własne i zlecone przez Ministra Obrony Narodowej.

Pierwszą z tych grup tworzą zadania związane z gospodarowaniem, utrzymywaniem i korzystaniem z nieruchomości powierzonych Wojskowej Agencji Mieszkaniowej przez Skarb Państwa. Drugą stanowią przede wszystkim zadania związane z bezpośrednią realizacją przysługującego żołnierzom zawodowym prawa do zakwaterowania oraz z planowaniem i realizowaniem inwestycji. Finansowanie zadań zleconych z zakresu administracji rządowej przez ministra obrony narodowej oraz pokrycie kosztów związanych z obsługą tych zadań w zakresie gospodarki mieszkaniowej i zakwaterowania internatowego, a także wypłacanie różnych obligatoryjnych świadczeń finansowych realizowane

jest z dotacji budżetowej ustalanej corocznie przez Ministra Obrony Narodowej. Natomiast środki na inwestycje własne Agencji nie pochodzą z dotacji. Inwestycje są finansowane ze środków własnych Agencji, pochodzących głównie z obrotu nieruchomościami.

Żołnierzowi zawodowemu pozostawia się możliwość wyboru pomiędzy przydziałem kwatery na czas pełnienia służby, zakwaterowaniem w internacie, albo w kwaterze internatowej, a wypłatą świadczenia mieszkaniowego. Żołnierzowi po zwolnieniu z zawodowej służby wojskowej, o ile nabył prawo do emerytury wojskowej lub wojskowej renty inwalidzkiej, przysługuje odprawa mieszkaniowa wzrastająca proporcjonalnie do wysługi lat lub przydział lokalu mieszkalnego w zamian za odprawę mieszkaniową. Ponadto żołnierzowi przysługuje możliwość wykupu zajmowanego lokalu mieszkalnego zakwalifikowanego do sprzedaży przez Agencję.

Wojskowa Agencja Mieszkaniowa w opracowywanych planach wykorzystania zasobu mieszkaniowego i internatowego założyła m.in. realizację uprawnień mieszkaniowych wszystkim żołnierzom, którzy wystąpią z wnioskiem o realizację prawa do zakwaterowania, utrzymywanie na wysokim poziomie jakości usług świadczonych na rzecz żołnierzy zawodowych, zoptymalizowanie działań zmierzających do zagospodarowywania lokali mieszkalnych trwale zbędnych i zoptymalizowanie działań zmierzających do ograniczenia liczby niezasiedlonych miejsc w internatach i kwaterach internatowych. Głównym celem Agencji niezmiennie pozostaje wysoka jakość usług świadczonych na rzecz żołnierzy.

Wszyscy żołnierze zawodowi, którzy wystąpili do Wojskowej Agencji Mieszkaniowej z wnioskami o zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych, mieli na dzień 30 czerwca 2013 r. zrealizowane prawo do zakwaterowania w jednej z 3 form – przydziału kwatery, zakwaterowania internatowego, albo wypłaty świadczenia mieszkaniowego. Ok. 23 tys. żołnierzy posiada już zrealizowane prawo do zakwaterowania poprzez wypłatę ekwiwalentu lub nabycie lokalu mieszkalnego z bonifikatą. Ponadto zakłada się, że niewielka liczba żołnierzy nie wystąpiła do Wojskowej Agencji Mieszkaniowej z wnioskiem o realizację prawa do zakwaterowania. Ta grupa żołnierzy nie jest ujęta w naszej ewidencji. Według stanu na koniec czerwca br. Agencja zabezpieczyła w następujących formach potrzeby mieszkaniowe żołnierzy: przydział kwatery, lokalu mieszkalnego dla 8102 żołnierzy zawodowych służby stałej i 3669 żołnierzy służby kontraktowej, zakwaterowanie w internatach lub kwaterach internatowych dla 5990 żołnierzy służby stałej oraz 2973 żołnierzy służby kontraktowej, wypłata świadczenia mieszkaniowego dla 14.335 żołnierzy służby stałej oraz 36.876 żołnierzy służby kontraktowej.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że lokale mieszkalne będące w dyspozycji Agencji zamieszkują w przeważającej większości żołnierze służby stałej. Ma to swoje źródło w przepisach ustawy o zakwaterowaniu w brzmieniu obowiązującym do nowelizacji z 30 czerwca 2010 r., kiedy prawo do zakwaterowania w formie przydziału kwatery realizowano wyłącznie w stosunku do żołnierzy służby stałej. Ustawa o zakwaterowaniu dopiero od 1 lipca 2010 r. zrównała w prawie do zakwaterowania żołnierzy służby stałej i żołnierzy służby kontraktowej. Niemniej jednak już wtedy żołnierze służby kontraktowej byli najbardziej zainteresowani wypłatą świadczenia mieszkaniowego, zwłaszcza kawalerowie.

Od 1 lipca 2010 r. uległa również zwiększeniu norma powierzchni mieszkalnej przysługującej żołnierzowi z jednego tytułu. Równolegle ustawa zobowiązuje do przydziału lokalu mieszkalnego zgodnie z określoną w ustawie strukturą, zależną od stanu rodzinnego żołnierza, co sprawia, że dla modelu rodziny 2+1, który jest w tej chwili najpopularniejszy, musimy zabezpieczyć mieszkanie trzypokojowe. Przydział kwater lub lokali mieszkalnych żołnierzom zawodowym następuje w ramach zasobu własnego Agencji oraz zasobu wynajmowanego od naszej spółki zależnej, od Wojskowego Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Kwatera" oraz w niewielkiej liczbie od osób fizycznych.

Zgodnie z ustawą o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej przysługujące żołnierzowi prawo do zakwaterowania może być zrealizowane w formie przydziału kwatery, albo innego lokalu mieszkalnego. Przy ustalaniu powierzchni użytkowej podstawowej kwatery, albo innego lokalu mieszkalnego uwzględnia się stanowisko służbowe żołnierza oraz jego stan rodzinny. Spadek liczby żołnierzy zakwaterowanych w lokalach

mieszkalnych w 2012 r. wynikał z dużej liczby sprywatyzowanych lokali mieszkalnych w ostatnim roku obowiązywania bonifikaty w wysokości 95%. W zasobie internatowym zamieszkują przede wszystkim żołnierze służby stałej. Żołnierze służby stałej w poprzednim miejscu pełnienia służby najczęściej zrealizowali swoje prawo do zakwaterowania w formie wypłaty ekwiwalentu w zamian za rezygnację z kwatery, albo wykupili zajmowane mieszkanie z bonifikatą, albo nie zwolnili lokalu mieszkalnego, w którym zamieszkują razem z rodziną oczekując na przydział lokalu w nowym miejscu pełnienia służby. We wszystkich tych przypadkach zakwaterowanie internatowe jest jedyną dopuszczalną formą prawną zakwaterowania.

Analogicznie, jak w przypadku przydziału kwatery, również w obszarze zakwaterowania internatowego Agencja dostosowuje posiadany zasób do przysługujących żołnierzom od 1 lipca 2010 r. zwiększonym norm powierzchni użytkowej w pokoju internatowym. Internaty Wojskowej Agencji Mieszkaniowej w znacznej części zapewniają zakwaterowanie w pokojach jednoosobowych z łazienką i aneksem kuchennym, wyposażone w sprzęt AGD i RTV. Podstawowym celem Agencji jest podnoszenie standardów w zakwaterowaniu internatowym. Przedstawione na slajdzie dane pokazują, że z zakwaterowania internatowego korzysta więcej żołnierzy służby stałej niż żołnierzy służby kontraktowej. To zainteresowanie z upływem lat w zasadzie w niewielkie sposób się zmienia. Żołnierz zamieszkujący w internacie w każdej chwili może z niego zrezygnować, aby pobierać świadczenie mieszkaniowe lub uzyskać lokal mieszkalny.

Wypłata świadczenia mieszkaniowego, jako forma realizacji prawa do zakwaterowania, cieszy się największą popularnością wśród żołnierzy zawodowych i charakteryzuje się niewielką, ale systematyczną tendencją wzrostową. Wynika to z faktu, że jest to rodzaj pomocy finansowej, mającej umożliwić żołnierzowi zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych we własnym zakresie, bez konieczności udokumentowania, na jaki cel żołnierz te pieniądze przeznacza. Świadczenie mieszkaniowe przysługuje żołnierzowi w wysokości iloczynu stawki podstawowej i współczynnika świadczenia mieszkaniowego, zależnego od garnizonu. Wysokość stawki podstawowej wynosi 300 zł. Natomiast współczynnik świadczenia waha się od 1 do 3 i jest uzależniony od garnizonu, w którym żołnierz pełni służbę. Tak więc świadczenie wynosi 300-900 zł, w zależności od garnizonu, natomiast średnia stawka wynosi 652 zł. To świadczenie jest wypłacane w terminie do 10 dnia każdego miesiąca kalendarzowego za poprzedni miesiąc, począwszy do dnia wyznaczenia żołnierza na stanowisko służbowe.

Liczba żołnierzy pobierających świadczenie mieszkaniowe charakteryzuje się niewielką tendencją wzrostową. Według stanu na 31 grudnia 2011 r. było to 44.500 żołnierzy. Na koniec 2012 r. było to już 49.000 żołnierzy, natomiast w połowie 2013 r. 51.200 żołnierzy zawodowych korzystało ze świadczenia mieszkaniowego. Żołnierze, którzy nie skorzystali dotychczas z wykupu kwatery lub z ekwiwalentu pieniężnego w zamian za rezygnację z kwatery, mogą wystąpić z wnioskiem o wypłatę odprawy mieszkaniowej w przypadku zwolnienia z zawodowej służby wojskowej. Na wysokość odprawy mieszkaniowej ma wpływ liczba norm, które żołnierz posiada, wskaźnik ceny 1 m^2 ustalany przez Główny Urząd Statystyczny oraz wysługa lat obliczona na dzień zwolnienia żołnierza ze służby. Każdy rok służby zostaje pomnożony przez 3%, przy czym najniższa odprawa nie może być niższa niż 45%, a wyższa niż 80% wartości przysługującego lokalu mieszkaniowego.

Znowelizowana ustawa o zakwaterowaniu wprowadziła znacznie korzystniejsze finansowo wypłaty odpraw mieszkaniowych, czego dowodem jest różnica w średniej, która w 2011 r. wynosiła 192 tys. zł, podczas gdy w 2009 r. średnia odprawa wynosiła 94 tys. zł. Na dzień 30 września 2013 r. wypłacono 693 odprawy mieszkaniowe na łączną kwotę 123.843 tys. zł. Średnia wysokość wypłaconej odprawy wyniosła 192 tys. zł. Przy naliczaniu wysokości odprawy mieszkaniowej przyjmuje się zawsze wskaźnik Głównego Urzędu Statystycznego, obowiązujący w poprzednim kwartale w stosunku do daty zwolnienia żołnierza ze służby zawodowej. Ten wskaźnik wahał się od 3797 do 4130 zł. Zakłada się, że w 2013 r. wypłacone zostaną 824 odprawy mieszkaniowe. Odnotowujemy tendencję malejącą w wypłacie odpraw mieszkaniowych.

Podkreślenia wymaga fakt, że wypłata ponad 300 tys. świadczeń i zasiedlenie ok. 1330 kwater – na połowę 2013 r. – wymagało od pracowników Wojskowej Agencji Mieszkaniowej znacznego nakładu pracy i zaangażowania. W 2011 r. korzystając ze współpracy z Wojskowym Biurem Badań Społecznych zadaliśmy żołnierzom pytanie o ocenę jakości świadczonych przez WAM usług. Otrzymaliśmy ocenę według nas wysoką, ponieważ było to 4+. W celu stałego podnoszenia jakości obsługi żołnierzy Agencja regularnie prowadzi szkolenia pracowników w zakresie wdrażania profesjonalnej obsługi klientów.

Kilka słów na temat inwestycji realizowanych przez Wojskową Agencję Mieszkaniową. Jak powiedziałem na wstępie, źródłem finansowania inwestycji mieszkaniowych Wojskowej Agencji Mieszkaniowej są środki pochodzące z funduszu rezerwowego WAM, zasilane środkami pochodzącymi z prywatyzacji nieruchomości gruntowych i lokalowych będących we władaniu Agencji oraz w pewnym stopniu również z działalności finansowej. Od 2011 r. liczba efektów mieszkaniowych maleje ze względu na coraz mniejsze środki finansowe będące w dyspozycji Agencji na realizację zadań inwestycyjnych, ale również ze względu na zmniejszające się faktyczne potrzeby mieszkaniowe zgłaszane przez żołnierzy. Inwestycje mieszkaniowe są realizowane zgodnie z przyjętą przez nas strategią, której podstawą jest przede wszystkim jakość wykonywanych usług dla żołnierzy.

Kładziemy nacisk na to, aby realizowane inwestycje odpowiadały faktycznym potrzebom. Planowanie i realizowanie inwestycji mieszkaniowych, w tym modernizacji budynków i lokali mieszkalnych oraz internatów, to jedno z głównych zadań zleconych Wojskowej Agencji Mieszkaniowej przez ministra obrony narodowej. W 2012 r. uzyskaliśmy 682 lokale mieszkalne. W latach 2013-2015 planujemy uzyskać ogółem 2106 lokali mieszkalnych w drodze inwestycji. W 2013 r. będzie to 714 lokali mieszkalnych. W następnym roku 878. Natomiast w 2015 r. ta liczba zmaleje do 514 lokali mieszkalnych.

Lokalizacja i wielkość inwestycji wynika z bieżącej analizy faktycznych potrzeb mieszkaniowych żołnierzy zawodowych, z uwzględnieniem informacji uzyskiwanych od właściwych jednostek resortu obrony narodowej. Jak widać na slajdzie, te inwestycje nie są wielkie, ponieważ staramy się zabezpieczyć aktualne i bieżące potrzeby w danej lokalizacji. Chcieliśmy też przedstawić przykładowe inwestycje realizowane przez nas w latach 2012-2013. Na tym slajdzie widzimy budynek niedawno oddany w Świętoszowie. To jest budynek w Międzyrzeczu, wraz z placem zabaw. Budynek niedawno oddany w Węgorzewie, budynek we Wrocławiu oraz wnętrze przykładowego internatu. Jest to kuchnia w internacie w Nowym Dworze Mazowieckim.

Agencja gospodaruje nieruchomościami gruntowymi, budynkami i lokalami mieszkalnymi, lokalami użytkowymi oraz garażami. Zasób mieszkaniowy jest sukcesywnie prywatyzowany w trybie przepisów ustawy o zakwaterowaniu, a wolne, niezasiedlone lokale w drodze przetargów organizowanych w trybie ustawy o gospodarce nieruchomościami. Tabela przedstawia porównanie sprzedaży zasobu mieszkaniowego. Jak widać, sprzedaż lokali mieszkalnych znacznie spadła w 2013 r. To bierze się ze względu na to, że zmieniły się bonifikaty. Nie ma już bonifikaty 95% i 90%. Są odpowiednio bonifikaty 60% i 30%. Ten spadek może również wynikać z faktu, że była duża intensyfikacja sprzedaży przy starych bonifikatach. W tej tabeli przedstawiamy realizację sprzedaży lokali mieszkalnych w ujęciu ilościowym i wartościowym w przedziale od drugiej połowy 2004 r. do pierwszej połowy 2013 r. Chcieliśmy tutaj pokazać, jak wyglądała sprzedaż przy poprzednich zasadach zbywania nieruchomości, czy lokali mieszkalnych i jak wygląda ona w tej chwili. Warto dodać, że od początku istnienia Wojskowa Agencja Mieszkaniowa sprywatyzowała ok. 160 tys. lokali mieszkalnych.

Na zakończenie powiem, że Wojskowa Agencja Mieszkaniowa jest narzędziem ministra obrony narodowej do realizacji zobowiązań mieszkaniowych państwa wobec żołnierzy, zapewniającym wysoką jakość usług, osiągającym rentowność w prowadzonej działalności, gospodarującym efektywnie dotacją budżetową oraz wykorzystującą optymalnie własne zasoby. W celu poprawy sytuacji mieszkaniowej żołnierzy Agencja systematycznie zmniejsza czas oczekiwania kadry na mieszkanie, likwiduje tzw. nawis remontowy, głównie w budynkach mieszkalnych stanowiących w przyszłości zasób dyspozycyjny niepodlegający sprzedaży, podwyższa standard zakwaterowania w istniejącej

bazie internatowej, zmniejsza przez prywatyzację zasób mieszkaniowy i uzyskuje w ten sposób środki finansowe na nowe inwestycje. Wojskowa Agencja Mieszkaniowa planuje realizować uprawnienia mieszkaniowe wszystkich żołnierzy, którzy wystąpią z wnioskiem o realizację prawa do zakwaterowania, niezmiennie utrzymywać na wysokim poziomie jakość świadczonych usług w zakresie realizacji uprawnień żołnierzy zawodowych do zakwaterowania oraz kontynuować proces obniżania kosztów własnych Agencji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu prezesowi. Otwieram dyskusję. Pan poseł Suski. Jeżeli nie ma innych zgłoszeń, to proszę bardzo. Pan poseł Suski.

Poseł Paweł Suski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za przedstawioną prezentację. Na poprzednim posiedzeniu Komisji prezes Wojskowej Agencji Mieszkaniowej otrzymał bardzo wysokie oceny. Jak widzimy, dziś one się również potwierdzają. Chcę podkreślić, że w ostatnim okresie rzeczywiście zmniejszyła się liczba interwencji. To znaczy, że ja odnotowuję to również w swoim wojskowym okręgu, że tak powiem, czy garnizonie. Jest wzrost zadowolenia ze świadczonych usług, chociaż na terenie mojego okręgu jest garnizon Mirosławiec, w którym jest spora liczba pustostanów. I o to też chciałbym zapytać. Chcę podkreślić, że pan prezes odwiedził ten garnizon w tym roku i miał okazję, żeby również spotkać się i rozmawiać z mieszkańcami osiedla Mirosławiec Górny, gdzie zmienił się status bazy. Została przekwalifikowana na komendę, w związku z czym zmalała też liczba żołnierzy, którzy ten garnizon zasiedlają. Mając na względzie w perspektywie przyszłość rozwojową poprzez modernizację sił zbrojnych i stacjonowanie bezzałogowych środków rozpoznawczych, a w przyszłości może także bojowych wiemy, że będzie się zwiększała liczba żołnierzy tu przebywających. Dlatego też chcę zapytać, czy Agencja jest przygotowana również do tego, aby zagwarantować zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych tych żołnierzy?

Z drugiej strony chcę również zapytać o kwestie pustostanów w zasobach Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, ponieważ miałem tę przyjemność, żeby procedować i być posłem sprawozdawcą przy ustawie o zakwaterowaniu w poprzedniej kadencji. Nie ukrywam, że kwestie zmniejszenia dużej ulgi przy zbywaniu były mocno dyskutowane z ówczesnym ministrem obrony narodowej. Pochwalę się również, że wywalczyłem wtedy dłuższe vacatio legis na tę ulgę. Dziś widać ze statystyk, że miało to odzwierciedlenie w dużej liczbie sprzedanych mieszkań, w kontekście bardzo małego zainteresowania nabyciem lokali po zniesieniu tej ulgi. Dlatego też chcę zapytać, czy nie warto byłoby przywrócić tej ulgi, mając na względzie pewnie też sporą liczbę pustostanów, aby zapewnić dobrą rotację i właściwe zagospodarowanie tego mienia w imieniu Skarbu Państwa? Wydaje się, że czasami nie ma sensu utrzymywanie tego zasobu, jeżeli ponosi się koszty jego eksploatacji. Jest to niezwykle istotne w sytuacji, kiedy garnizon jest wyludniony, a koszty utrzymania pustostanów muszą pokrywać żołnierze, którzy zamieszkują lokale. Wiadomo, że w znacznej części koszty te są doliczane do opłat bieżących za użytkowane mieszkania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Zakrzewska.

Poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Panie ministrze, chciałam również pochwalić pracowników Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Muszę powiedzieć, że w wielu dziedzinach nastąpił wyraźny postęp w działalności Wojskowej agencji Mieszkaniowej, za co dziękuję.

Ale mam takie pytanie. Jak państwo wiecie, zmiana ustawy o urzędzie ministra obrony narodowej, a dokładniej dotycząca uproszczenia kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi sprawiła, że gospodarka mieszkaniowa w wojsku też ulegnie zmianie. W związku z powyższym mam pytanie. Czy jesteście państwo przygotowani na zmiany i w jakim zakresie? I moja druga uwaga. Wiem, że w uzgodnieniach międzyresortowych jest projekt założeń ustawy o połączeniu tych dwóch agencji. Jednak projekt wymaga

doprecyzowania wielu zagadnień, czemu dał wyraz sekretarz stanu, zastępca szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Dotyczy to w głównej mierze zakresu zadań, czy kwestii wynagrodzeń. Były też uwagi legislacyjne. Chciałabym prosić pana ministra o wnikliwą analizę tych uwag, aby projekt był dobrze przygotowany, zanim trafi do laski marszałkowskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Dorn. Proszę bardzo.

Poseł Ludwik Dorn (SP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dwa pytania. Dość powszechna jest dobra opinia o działalności Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. W związku z tym, ja mam następujące pytania. Jakie pan minister i pan prezes widzą problemy? Nigdy nie jest tak, że nie ma problemów, prawda? I to jest pytanie pierwsze. Pytanie drugie ma już charakter szczegółowy. Pan prezes użył pojęcia „zasób dyspozycyjny". Są to te lokale, które nie są przeznaczone do sprzedaży. One muszą być trwale w dyspozycji Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Jaki jest stosunek zasobu dyspozycyjnego do zasobu ogółem, po odliczeniu lokali trwale zbędnych, których – jak czytam w materiale – jest 555? I w związku z tym trzecie pytanie. Mamy lokale trwale zbędne. Po prostu nie ma żołnierzy, którzy byliby zainteresowani zasiedleniem tych lokali. To, jakie Agencja ma plany? Co zamierza zrobić z tymi trwałymi pustostanami? Kiedy pustostan jest na stanie Agencji, to w sposób oczywisty jest to pewien koszt. Lepiej jest się tego pozbyć, prawda? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo. Pan minister.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiedź zacznę od pytania pana marszałka Dorna, najbardziej ogólnego. Jedną kwestię już podniosłem w swoim wystąpieniu wprowadzającym. Mówię w tej chwili o problemach, czy kwestiach, które wymagają analizy i rozstrzygnięcia. Pierwsza kwestia to jest efektywność funkcjonowania struktur resortu obrony narodowej w zakresie zagospodarowania mienia zbędnego. To wiąże się z Wojskową Agencją Mieszkaniowej. Doszliśmy do przekonania, że w świetle zagospodarowania bardzo znacznej części mienia zwolnionego przez wojsko w wyniku znaczącej redukcji sił zbrojnych w Polsce, a w szczególności liczby garnizonów – myślę tutaj o zagospodarowaniu znacznej liczby nieruchomości – utrzymywanie przez resort obrony dwóch instytucji, dwóch agencji – Agencji Mienia Wojskowego i Wojskowej Agencji Mieszkaniowej – które w tym zakresie realizują podobne zadania, jest już nieefektywne. Jest już pora na ich połączenie.

Jest to bardzo duże przedsięwzięcie, które w sposób znaczący zredukuje w resorcie struktury zajmujące się tymi zadaniami. Zamiast dwóch agencji będziemy mieli jedną. Zamiast ok. 20 oddziałów regionalnych w obu agencjach będziemy mieli 10 oddziałów regionalnych. Jeśli dobrze pamiętam, to zapisaliśmy, że będzie ich 10. To jest pierwsza kwestia. Już tylko z punktu widzenia samych uprawnień mieszkaniowych żołnierzy i ustawy – czyli tematu, o którym dyskutujemy – dokonaliśmy przeglądu tej regulacji, czyli ustawy o zakwaterowaniu tak, jak w zasadzie każdej innej ważnej ustawy po procesie profesjonalizacji, aby ocenić, jak po 2-3 latach te regulacje działają i czy są jakieś kwestie, które wymagają zmiany. Z punktu widzenia tej ustawy w wyniku analiz doszliśmy do przekonania, że w tej chwili nie ma obszarów, które wymagałyby natychmiastowej zmiany, z małym zastrzeżeniem.

Jest to ta wskazana kwestia, o którą pytał pan marszałek i pan poseł Suski. Jest to kwestia zasobu przeznaczonego do sprzedaży i nowych kryteriów, które wprowadziliśmy, przede wszystkim w zakresie stosowania bonifikat. Nad tym będziemy się zastanawiali. Za chwilę pan prezes przedstawi też własną ocenę, nie samych kryteriów, chociaż oczywiście, bardzo proszę, tylko jak gdyby sposobu zagospodarowania. Przy czym, proszę państwa, ja od razu chcę powiedzieć, że w zakresie zasobu mieszkań pozostających do sprzedania, które nie stanowią kwater, będziemy mieli do czynienia z taką sytuacją, że z całą pewnością nie będzie to relacja wprost proporcjonalna. Pozostały nam takie

sytuacje, że najemcy mieszkań z różnych powodów nie są zainteresowani wykupieniem tych mieszkań. Gdyby byli zainteresowani wykupieniem tych mieszkań, to skorzystaliby z tego w latach, kiedy ta bonifikata była korzystniejsza niż w tej chwili.

W związku z tym, jeżeli ktoś zakłada, że zmiana, czy wprowadzenie korzystniejszych kryteriów sprzedaży będzie miało proporcjonalny wpływ na liczbę sprzedanych mieszkań, to z całą pewnością tak nie będzie. Efektywność działania w tym obszarze zagospodarowania mienia zbędnego – połączenie agencji. Podjęcie działań i tu poszukujemy rozwiązań. W tej chwili, dzisiaj nie chcę dokładnie powiedzieć, czy zdecydujemy się na to. Jesteśmy w trakcie analizy. Rozważamy kwestie zmiany kryteriów na korzystniejsze w zakresie sprzedaży mieszkań, które nie stanowią kwater.

Już wcześniej podjęliśmy działania w samej Agencji, bo zmieniliśmy jej strukturę. Czyli zwiększamy efektywność działania samej Agencji. To chyba główne problemy. Jeżeli chodzi już o samą gospodarkę zasobem, to poproszę, żeby odniósł się do tych pytań pan prezes. Oczywiście, dla nas największym wyzwaniem jest rozwiązanie problemy mieszkań niezasiedlonych. Jest to sytuacja, której kiedyś nie mieliśmy. W tej chwili mamy ją tam, gdzie zupełnie nie ma chętnych, czyli w zielonych garnizonach. Za chwilę powie o tym pan prezes.

Natomiast ja jeszcze raz chcę podkreślić, że regulacje, które wprowadziliśmy, bardzo elastyczne, wielowariantowe regulacje w zakresie zapewnienia potrzeb mieszkaniowych, a w szczególności prawa do zakwaterowania, sprawdzają się. Działają dobrze. Wszystkie kłopoty, które były przedtem, które rodziły – najkrócej mówiąc – złe nastroje, są już za nami. Ta ustawa po prostu dobrze działa. Wypada podziękować tym wszystkim, którzy zdecydowali się na te działania w 2010 r., a w szczególności parlamentowi, że zdecydował się uchwalić te regulacje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Rozumiem, że jeszcze pan prezes. Czy tak? Proszę bardzo, pan prezes Świtalski.

Prezes WAM Michał Świtalski:

Odpowiadając po kolei na państwa pytania zacznę od pytania dotyczącego Mirosławca. Jest to właśnie przykład takiej miejscowości, gdzie mamy stosunkowo dużo pustostanów. Natomiast mamy też taką perspektywę, że od 2015 r. będzie tam rzeczywiście tworzona baza lotnictwa bezzałogowego. W związku z tym powiększy się liczba żołnierzy, którzy będą zainteresowani uzyskaniem tam mieszkania. Przygotowujemy się do tego w ten sposób, że podnosimy standard mieszkań, które są w naszym zasobie po to, żeby żołnierze mogli tam mieszkać. Tak, że tutaj żadnych problemów z zakwaterowaniem żołnierzy po 2015 r. nie będzie.

To pytanie koresponduje z pytaniem pani przewodniczącej dotyczącym naszego przygotowania do zmian, które wynikają ze zmian struktury dowodzenia w siłach zbrojnych. Tak naprawdę największe zmiany, które będą nas dotyczyły, dotyczyć będą garnizonu Warszawa oraz garnizonu Zegrze, przy czym w Warszawie docelowo spodziewamy się zmniejszenia liczby żołnierzy. W związku z tym, że w Warszawie mamy największą kolejkę, więc nie będzie tutaj problemu. Do 2015 r. w Warszawie pozyskamy co najmniej 180 lokali mieszkalnych. W związku z tym spodziewam się, że problem mieszkaniowy w Warszawie zostanie do 2015 r. rozwiązany.

Natomiast w Zegrzu mamy rezerwę nieruchomości. Po pierwsze w Zegrzu, a po drugie w Legionowie. Jesteśmy w stanie tam budować. Oczywiście, kwestia jest taka, czy żołnierze będą zainteresowani przyjęciem tam lokali. Spodziewamy się, że w dużej części będą to żołnierze z Warszawy, którzy w związku z tym mają tu już mieszkania. Prawdopodobnie będą woleli dojeżdżać do pracy do Zegrza niż brać tam mieszkanie. Tę sytuację przez cały czas monitorujemy. Jesteśmy w kontakcie ze Sztabem Generalnym Wojska Polskiego i z dowódcami jednostek. W związku z tym tutaj też nie powinniśmy być zaskoczeni.

Duża zmiana będzie się wiązała też z Mirosławcem. Z naszego punktu widzenia będzie to zmiana pozytywna. Ponieważ przybędzie tam żołnierzy, w związku z czym zmniejszy się nam liczba pustostanów. W innych miastach nie będzie takich zmian. Generalnie zasada jest taka, że część żołnierzy, którzy do tej pory pracowali w Warszawie, otrzyma

propozycje pracy w terenie, w dowództwach dywizji i tam jesteśmy też przygotowani na przyjęcie tych żołnierzy. Warto podkreślić, że ustawa o zakwaterowaniu jest na tyle elastyczna, że żaden żołnierz nie zostanie bez zabezpieczonych potrzeb mieszkaniowych w jednej z obowiązujących w ustawie form.

Odnosząc się jeszcze, czy uzupełniając wypowiedź pana ministra dotyczącą ulg, rzeczywiście jest tak, że większość ludzi miała szanse skorzystania z ulgi. W związku z tym trudno się spodziewać, że teraz pojawią się nowe zainteresowane osoby. Są jednak takie przypadki, jak np. w Nowym Gliniku, gdzie sprzedaż była zablokowana poprzez fakt, iż lokale znajdowały się na liście lokali dyspozycyjnych i nie mogły podlegać sprzedaży. Natomiast i mieszkańcy i my bylibyśmy zainteresowani sprzedażą tych mieszkań. Poza tym pewna część naszych mieszkań, czy nieruchomości, na których są posadowione te mieszkania, jest objęta postępowaniami odwłaszczeniowymi, czy jakimiś spornymi, które toczą się w sądach cywilnych, czy administracyjnych. Takich mieszkań też jest trochę. W związku z tym ludzie nie mieli szansy zakupu tych mieszkań, ponieważ nie możemy sprzedawać nieruchomości, wobec których toczą się sprawy własnościowe. Więc będzie jakaś grupa osób zainteresowanych, aczkolwiek niewielka.

Biorąc pod uwagę skalę myślę, że powrót do rozwiązań, które były przed 1 stycznia 2013 r. na pewno nie przyniesie szkody finansowej Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, a może być pozytywnie odebrane przez tych ludzi, którzy z jakiegoś powodu losowego nie byli w stanie wykupić mieszkań do tej pory. Jak podkreślam, skala nie będzie duża. Tutaj odpowiedź na to pytanie należałoby połączyć z odpowiedzią na pytanie pana posła Dorna. Sprzedaży mogą podlegać wyłącznie lokale wybudowane przed 2004 r. Zasób wybudowany po 2004 r. jest tym zasobem, który pozostaje w dyspozycji WAM. Żołnierz jest w tym zasobie tylko lokatorem na czas pełnienia służby. W związku z tym tych mieszkań też nie będzie wiele. Mieszkań zajmowanych przez żołnierzy zawodowych jest w tej chwili 11.771. Natomiast 10.587 lokali zajmowali emeryci wojskowi, renciści, wdowy i inne osoby, ponieważ w różnych okresach różne osoby mogły dostawać przydziały lokali wojskowych. Czasem byli to np. pracownicy cywilni wojska.

Odnosząc się do kwestii pustostanów, czy lokali trwale zbędnych, to jest to jeden z najpoważniejszych problemów, które teraz mamy w Agencji, ponieważ musimy te lokale utrzymywać, a nie służą one żołnierzom. Staramy się przede wszystkim te lokale sprzedać. Natomiast trzeba też pamiętać, że często są one usytuowane w takich garnizonach, w których nie ma zbyt wielu zainteresowanych kupnem lokalu. Niemniej jednak staramy się je sprzedawać. Staramy się je wynajmować. Natomiast, jeżeli ich stan techniczny jest bardzo zły, a taką sytuację mieliśmy np. w Świętoszowie, to 2 bloki zostały tam rozebrane. Na tym miejscu wybudowaliśmy boiska dla żołnierzy i ich dzieci, które tam mieszkają. Jest to jak gdyby ostateczny sposób na zmniejszenie tego stanu. Natomiast podstawowa sprawa to jest sprzedaż na wolnym rynku lub ewentualnie wynajem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję panu prezesowi. Rozumiem, że możemy przejść do pkt 2 – do informacji na temat rekonwersji, czyli mówiąc obrazowo, przejścia do cywila. Proszę bardzo, pan minister.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Proszę państwa, ja bardzo krótko. W zasadzie od razu – jeżeli państwo pozwolicie – będę przekazywał głos panu dyrektorowi pułkownikowi Sławomirowi Filipczakowi, który przedstawi ten materiał, również mam nadzieję, że zwięźle.

Natomiast chcę powiedzieć tak, rekonwersja to cały proces i szereg działań związanych z przygotowaniem żołnierzy, którzy odchodzą z wojska, do podjęcia aktywności na rynku cywilnym. Jesteśmy do tej pory chyba jedyną służba mundurową, która stworzyła system rekonwersji. Jesteśmy wzorem dla pozostałych. Przede wszystkim Policja, która jest podobną liczebnie formacją, szykuje się do wprowadzenia takiego systemu szczególnie w kontekście zmiany zasad emerytalnych. Ten temat się przewijał. Ta nasza inicjatywa, która została przeprowadzona, stała się faktem. Jest to regulacja prawna, która funkcjonuje od trzech lat – czwarty rok. Myślę, że to jest powód do zadowolenia.

Ale, czy rzeczywiście tak jest, za chwilę państwu przedstawimy. Będziemy gotowi do dyskusji i do odpowiedzi na pytania. Panie przewodniczący, pan pułkownik Filipczak.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Pan pułkownik Filipczak. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Spraw Socjalnych MON płk Sławomir Filipczak:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, jak pan minister Mroczek powiedział, jesteśmy jedyną służbą mundurową, która posiada zbudowany system rekonwersji. Oczywiście, chylimy czoła, pani poseł, bo pani poseł rozpoczęła budowę systemu rekonwersji. Natomiast to, co ja będę przedstawiał w swojej prezentacji, to jest nowy model systemu rekonwersji, który skumulował wcześniejsze doświadczenia z funkcjonowania systemu rekonwersji. Przeprowadzono wiele zmian organizacyjnych, prawnych i finansowych, które doprowadziły do wprowadzenia od 1 stycznia 2013 r. nowego modelu rekonwersji kadr, dostosowanego do profesjonalnych sił zbrojnych.

Króciutko, szanowni państwo. Proszę o następny slajd. Dwa akty prawne. W zakresie dotyczącym żołnierzy zawodowych ustawa z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych – art. 119 i 120. W zakresie żołnierzy niezawodowych ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej – nowelizowany i wprowadzony art. 133 a. Poproszę o następny slajd. Szanowni państwo, pierwsze działanie, które było, to rozszerzenie katalogu osób uprawnionych do pomocy rekonwersyjnej. Chciałbym tutaj przypomnieć, że we wcześniejszych latach, w 2008 i 2009 r., z pomocy rekonwersyjnej mogli korzystać tylko i wyłącznie żołnierze zwalniani przez organ kadrowy. Wobec powyższego z takiej pomocy w 2008 r. skorzystało zaledwie 111 żołnierzy. W 2009 r. z tej pomocy skorzystało zaledwie 130 osób. Wobec powyższego rekonwersja praktycznie nam siadała.

Od 1 stycznia 2010 r. wprowadzono zasadę, że praktycznie wszyscy żołnierze zawodowi mogą korzystać z pomocy rekonwersyjnej. Na slajdzie przedstawiono tylko wyłączenia określonego katalogu żołnierzy. Są to wyłączenia dotyczące żołnierzy skazanych wyrokami i usuniętych z zawodowej służby wojskowej, a więc tylko takie przypadki o charakterze dyscyplinarnym. Poproszę o następny slajd. Szanowni państwo, ja już na posiedzeniach sejmowej Komisji Obrony Narodowej mówiłem, że budujemy system pomocy. Od 2008 r. jednym z elementów tego systemu pomocy jest rozszerzenie pomocy rekonwersyjnej również na żołnierzy – co chcę szczególnie podkreślić – niezawodowych, którzy odnieśli obrażenia podczas wykonywania obowiązków służbowych, jak i na małżonki i dzieci żołnierzy zawodowych, którzy zginęli podczas wykonywania obowiązków służbowych. Dla tych osób ta pomoc jest świadczona przez struktury rekonwersyjne bezterminowo, a limit środków finansowych jest limitem najwyższym, jaki przysługuje żołnierzom zawodowym. Poproszę o następny slajd.

Tu, na slajdzie, jest króciutko przedstawiony model. Ja tylko hasłowo powiem – informacja o systemie odbywa się corocznie w każdej jednostce wojskowej. Są to spotkania ze strukturami rekonwersyjnymi. Doradztwo zawodowe od trzeciego roku służby. Praktyki zawodowe na 6 miesięcy przed zwolnieniem, czyli w okresie wypowiedzenia. Przysługują one po 9 latach zawodowej służby wojskowej. Przekwalifikowanie zawodowe – limity uzależnione są od długości pełnienia służby przez żołnierza zawodowego. Po 4 latach jest to 1875 zł na przekwalifikowanie. Po 12 latach 3750 zł. Tu nastąpiła już zmiana w ustawie pragmatycznej, którą państwo uchwaliliście niedawno właśnie przede wszystkim na wniosek szeregowych zawodowych i podoficerów – żołnierzy kontraktowych – artykułowany przez Konwent Dziekanów. Ten próg zmniejszono z 12 na 9 lat. A więc ci żołnierze będą mieli możliwość korzystania z większej kwoty na przekwalifikowanie zawodowe. Wcześniej po 15 latach była maksymalna kwota 5625 zł. Ponadto oprócz tego finansujemy 20 kosztów dojazdu i 30 kosztów noclegu w ramach rekonwersji, bo szkolenia odbywają się w różnych miejscach. Poproszę o następny slajd.

Króciutko struktury, a więc Departament Spraw Socjalnych. Jest tutaj mały, raptem czteroosobowy zespół do spraw polityki rekonwersyjnej, który nadzoruje i koordynuje działania. Centralny Ośrodek Aktywizacji Zawodowej jest organem metodycznym

i wiodącym w tym zakresie oraz obsługującym terytorialnie 2 województwa. I są ośrodki aktywizacji zawodowej w Bydgoszczy, Gdyni, Krakowie, Lublinie, Olsztynie, Szczecinie i Wrocławiu, które realizują terytorialnie zadania w stosunku do żołnierzy tam mieszkających oraz jednostek wojskowych, które są dyslokowane na tym terenie. I wojskowe biura emerytalne, które w sposób praktyczny wypłacają środki przeznaczone na przekwalifikowanie. Oczywiście, podstawowym elementem jest Centralny Ośrodek Aktywizacji Zawodowej i 7 ośrodków aktywizacji zawodowej, w których pracuje 49 osób. Wszyscy pracownicy posiadają wyższe wykształcenie, 31 osób ma studia podyplomowe, 20 osób studia podyplomowe w zakresie doradztwa zawodowego, 3 osoby posiadają tytuły doktora nauk humanistycznych. Wszyscy pracownicy mają ukończone kursy i szkolenia w zakresie doradztwa i pośrednictwa zawodowego oraz szkolenia specjalistyczne w zakresie wykorzystywania narzędzi do badania psychoosobowego zainteresowanych osób. Jest to Kwestionariusz Zainteresowań Zawodowych oraz metody Thomas International Management System.

Teraz króciutko o kierunkach działalności. Poproszę następny slajd. Pierwsza jest działalność informacyjna, czyli dostarczenie żołnierzom będącym w służbie informacji na temat systemu – wiedzy niezbędnej do podejmowania przez żołnierzy decyzji związanych z przygotowaniem ich do zatrudnienia na cywilnym rynku pracy. Jest to prowadzone poprze spotkania, poprzez materiały szkoleniowe, poprzez filmy szkoleniowe w tym zakresie, a także poprzez zamieszczanie artykułów i plakatów w prasie wojskowej, poprzez prowadzenie stron internetowych ośrodków aktywizacji zawodowej i Centralnego Ośrodka Aktywizacji Zawodowej i poprzez zakładki dotyczące rekonwersji na stronach internetowych portali Ministerstwa Obrony Narodowej. Szanowni państwo, chciałbym tutaj powiedzieć, że w latach 2010-2013 przeprowadzono 1560 szkoleń informacyjnych dla żołnierzy. Uczestniczyło w nich 41 tys. żołnierzy. Tak, że praktycznie wszyscy żołnierze są zapoznani z nowym systemem. Wiedzą, z czego w ramach tego systemu mogą skorzystać. Poproszę następny slajd.

Doradztwo zawodowe. W ramach doradztwa udzielane są porady indywidualne, jak również grupowe zajęcia szkoleniowo-warsztatowe. Porady indywidualne z doradcą zawodowym pomagają żołnierzowi dokonać wyboru właściwej ścieżki swojego dalszego rozwoju zawodowego. Do tych porad wykorzystujemy nowoczesne zajęcia. Takim narzędziem jest pozyskany na podstawie umowy z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej Kwestionariusz Zainteresowań Zawodowych. Jest to powszechne narzędzie wykorzystywane przez instytucje rynku pracy. W tym momencie mówię o urzędach pracy. Mamy też zakupioną metodę Thomas International, która również określa predyspozycje zawodowe. Zajęcia grupowe, to zajęcia z żołnierzami, którzy zgłaszają się do ośrodków aktywizacji zawodowej. Przekazywane są im informacje dotyczące po prostu przygotowania ich do rynku. Jest to np. szkolenie dotyczące prezentacji się u nowego pracodawcy i wszystkich elementów z tym związanych.

Chciałbym tutaj powiedzieć, że w ramach tej grupy usług świadczonych przez struktury rekonwersyjne w ciągu bez mała 4 lat – bez jednego kwartału – skorzystało z porad 14.954 osoby. Są to porady, gdzie ludzie pojawili się w ośrodkach aktywizacji zawodowej. Natomiast z porad telefonicznych i internetowych skorzystało 17.639 osób. Ze szkoleń grupowych skorzystało 1075 zainteresowanych. Natomiast narzędziami do określenia predyspozycji psychoosobowych przebadanych zostało 809 osób.

Szanowni państwo, następny element, to pośrednictwo pracy. Zadania, jakie są realizowane przez struktury rekonwersji, to rozpoznawanie lokalnego rynku pracy, współpraca z lokalnymi pracodawcami w celu pozyskiwania ofert pracy, prowadzenie bazy danych ofert pracy, informowanie pracodawców o możliwościach resortowego systemu rekonwersji. W ostatnich 4 latach ośrodki rekonwersji pozyskały 10.746 ofert zatrudnienia. Z tych ofert skorzystało tylko 2134 żołnierzy zawodowych, a zatrudnienie uzyskało 1054 żołnierzy. To aż się prosi o skomentowanie. Musimy pamiętać o tym, że żołnierze zawodowi to są żołnierze, którzy bardzo często już posiadają jakieś świadczenie emerytalne, albo cząstkowe, albo całkowite. Wobec powyższego nie godzą się na wszystkie oferty pracy. Wybierają takie oferty pracy, jakie są dla nich najbardziej odpowiednie. Jeżeli porównamy to, że z 2134 żołnierzy, którzy skorzystali z ofert zatrudnienia, 1054

żołnierzy uzyskało zatrudnienie, to nasz współczynnik wynosi blisko 50%. Natomiast w publicznych służbach zatrudnienia ten współczynnik jest w granicach 45%. A więc nasza skuteczność jest w tym zakresie troszeczkę lepsza. Poproszę o następny slajd.

Przekwalifikowanie zawodowe. Jest to jedna z najbardziej popularnych form. Są to po prostu środki finansowe według limitów, które przedstawiałem. Korzystają z nich żołnierze zawodowi. Szanowni państwo, w latach 2010-2013 wydaliśmy 11.644 decyzje. Nakłady finansowe na przekwalifikowanie żołnierzy to prawie 25 mln zł, z czego w 2010 r. – czyli w pierwszym roku funkcjonowania systemu – 2 mln zł. W następnym roku 6 mln zł. W 2012 r. 9,5 mln zł. W 2013 r., w tej chwili jeszcze niezakończonym, to 6,5 mln zł.

Teraz doświadczenia, które z tego wynikają, dotyczą preferencji żołnierzy. Jeśli chodzi o korpus szeregowych zawodowych, to żołnierze szeregowi zawodowi najczęściej korzystają z takich form szkolenia, jak prawo jazdy różnych kategorii, szkolenia okresowe kierowców i kursy operatorów sprzętu ciężkiego. Podoficerowie z kursów ochrony mienia i osób, prawo jazdy i kursy operatorów wózków przemysłowych. Oficerowie, to studia podyplomowe i kursy językowe. Poproszę o następny slajd.

Praktyki zawodowe. Jest to pewne odwzorowanie tego, co dzieje się na rynku cywilnym, czyli cywilne staże. Żołnierz w sześciomiesięcznym okresie wypowiedzenia, za zgodą dowódcy jednostki wojskowej, wybiera sobie miejsce pracy. Na podstawie mojej decyzji, jako dyrektora Departamentu Spraw Socjalnych, jest tam w tym okresie 6 miesięcy kierowany. Ministerstwo Obrony Narodowej płaci mu w tym okresie uposażenie. Ta forma staje się formą najcieplej przyjmowaną przez żołnierzy. Z takiej formy skorzystało 1107 żołnierzy zawodowych. Szanowni państwo, skuteczność zatrudnienia po takiej praktyce, to 63% – 63% żołnierzy, kiedy pozna się na nich pracodawca, uzyskuje zatrudnienie.

Szanowni państwo i ostatni element. Nie zamykamy się tylko do środków budżetowych. Korzystamy również ze środków unijnych w ramach programu operacyjnego „Kapitał ludzki". Są to przede wszystkim dwa priorytety. Priorytet 8, a w tym Priorytet 8.1.1 – wspieranie i rozwój kwalifikacji zawodowych i Priorytet 8.1.2 – wsparcie procesów adaptacyjnych. Szanowni państwo, nasze ośrodki aktywizacji zawodowej uczestniczą w przygotowywaniu takich projektów razem z wyższymi uczelniami, fundacjami, stowarzyszeniami i firmami szkoleniowymi. W latach 2010-2013 uczestniczyliśmy w 93 takich projektach. W trakcie realizacji tych projektów zostało przeszkolonych 3112 żołnierzy i 363 byłych żołnierzy. Tu otwieramy się także na pracowników, którym również oferujemy udział. Przeszkolonych zostało 1867 pracowników wojska i 214 osób będących członkami rodzin żołnierzy zawodowych.

Z czego najczęściej korzystały te osoby? A więc najczęściej podnosiły kwalifikacje w zakresie takich specjalności, jak ochrona mienia i osób, prawo jazdy, pracownik administracji, audyt i świadectwa energetyczne, specjalista do spraw kadrowych, rachunkowość, finanse, prace minerskie, itd. Te formy są bardzo ciekawe. Czekamy teraz na zmiany prawne, które nastąpią od 1 stycznia dlatego, że to były tylko szkolenia, a firmy szkoleniowe będą miały obowiązek w ramach środków unijnych wprowadzić jeden element, który jest dla nas bardzo istotny – pośrednictwo pracy. Wprowadzenie tego elementu i wejście tego typu programu spowoduje, że zwiększy się nam również oferta dla żołnierzy kończących swoją zawodową służbę wojskową.

Szanowni państwo, chciałem podsumować. Obecny model aktywizacji zawodowej żołnierzy jest dobrze przyjmowany przez żołnierzy zawodowych. Żołnierze zawodowi wiedzą, że ich służba jest służba kontraktową i myślą o tym, że w którymś momencie mogą zakończyć swoją służbę wojskową i muszą znaleźć się na rynku cywilnym. Poddaliśmy badaniu razem z Wojskowym Biurem Badań Społecznych 7800 żołnierzy zawodowych. Aż 94% żołnierzy deklaruje chęć skorzystania z rekonwersji. I to, co dla nas jest ciekawe, 50% tych żołnierzy ocenia, że działania, które podejmujemy, polepszą ich szanse na rynku pracy. Ponadto, szanowni państwo, wiedząc o szczupłości środków nastawiamy się właśnie na współpracę z różnymi firmami, na pozyskiwanie środków unijnych, na nowe programowanie środków unijnych na lata 2014-2020. To jest też dla nas szansa zdobycia dodatkowych środków na finansowanie potrzeb szkoleniowych żołnierzy.

I jeszcze jeden element, który jest przedstawiony na slajdzie. Wiemy, że zmieniła się ustawa emerytalna. Wiemy, że 25 lat służby to będzie minimum, które musi osiągnąć żołnierz zawodowy. Wobec powyższego rozpoczęliśmy prace koncepcyjne nad opracowaniem nowego modelu, który będzie uwzględniał zmiany wprowadzone w ustawie emerytalnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu pułkownikowi. Otwieram dyskusję. Pierwszy jest pan poseł Seliga, a potem pan poseł Dorn, pani posłanka Kamińska i pani przewodnicząca Zakrzewska. Proszę bardzo, pan poseł Seliga.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam kilka pytań. Pierwsze pytanie. Chciałbym spytać, gdzie na tej mapce, którą nam państwo zaprezentowali, jeśli chodzi o rekonwersję, wypada ona w państwa ocenie najsłabiej? I z czego to by wynikało? Ja wiem, że jest taka ocena jest może trudna, ale są pewnie takie miejsca, gdzie te problemy są jednak większe. Druga rzecz. Chciałbym spytać, czy państwo pomagają też w podnoszeniu wykształcenia? Jeżeli wiecie, że ktoś zdejmuje mundur, a z tym wykształceniem różnie wygląda, czy tutaj robicie jakieś ułatwienia?

Trzecia rzecz, o której chciałbym się dowiedzieć. W prezentacji pokazano, że pomogli państwo znaleźć pracę po zdjęciu munduru chyba 1500 oficerom. Czy tak?

Dyrektor departamentu w MON płk Sławomir Filipczak:

1054.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Tak, właśnie. Czy pan pułkownik może powiedzieć ilu z tej liczby wróciło do pracy do resortu? Jak to wygląda, jeśli chodzi o oficerów? Czy resort wchłania część tych ludzi z powrotem?

I trzecia rzecz, może trochę odbiegająca od tematu, ale jeśli mogę, zapytam o nią pana ministra Mroczka. Pan minister Siemoniak mówił ostatnio o podpisanym porozumieniu z Klubem Generałów. Czy pan minister mógłby w kilku słowach powiedzieć, na czym takie porozumienie polega? Z czym to się wiąże? Na czym miałoby to polegać? To już tak trochę poza konkursem, ale, jeśli można…

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Pan poseł Dorn.

Poseł Ludwik Dorn (SP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Tu jest z tą prezentacją pewien kłopot. To nie jest zarzut. Można powiedzieć, że w przypadku Wojskowej agencji Mieszkaniowej mamy do czynienia z działaniami i programami twardymi. Mieszkania albo są, albo ich nie ma. Albo żołnierze znajdują zakwaterowanie, albo są z tym kłopoty. Są pustostany i jest z tym kłopot. Pan prezes tutaj odpowiadał. Tutaj jakby są narzędzia do o oceny. Są miary efektywności działania Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, w odróżnieniu do programu rekonwersji i jednostek tym się zajmujących. Powtarzam, że nie jest to żaden zarzut, bo taka jest rzeczywistość. Są to programy miękkie. Szalenie trudno określić ich efektywność, bo zadowolenie objętych nimi, bądź potencjalnie objętych jest miarą cząstkową, ale nie jest miarą jedyną, bo oni mogą być zadowoleni z bardzo różnych powodów.

W związku z tym pierwsze pytanie. Czy istnieją jakieś twarde dane, które umożliwiałyby ocenę efektywności tych programów? Np., ilu z żołnierzy, którzy podlegali przeszkoleniu i praktykom zawodowym znalazło miejsce na rynku pracy? Oczywiście, przy tych dodatkowych czynnikach, jakimi jest to, że mają oni częściowe, bądź pełne emerytury, w związku z czym mają w ręku lepsze karty przetargowe, jeśli chodzi o negocjacje i płace. Ja mam tutaj pewne wątpliwości. To znowu nie jest zarzut. Taka jest rzeczywistość, ale trzeba się zastanowić. Mam taką ocenę, że przynajmniej jakaś część środków wydawanych na program rekonwersji nie jest związana z polepszeniem pozycji żołnierza na rynku pracy.

Odwołam się tutaj do bardzo prostego przykładu. Mamy tutaj bardzo interesujące dane, dotyczące przekwalifikowania zawodowego. Mamy tutaj kursy i szkolenia, prawo jazdy różnej kategorii, czy operatora koparko-ładowarki. W grupie podoficerów jedną z najliczniejszych grup są operatorzy wózków widłowych. Jak słyszę o przeszkoleniu na operatora wózków widłowych, to natychmiast włącza mi się czerwone światło, bo skądinąd wiem, że jeżeli chodzi o armię operatorów wózków widłowych, to Rzeczpospolita Polska jest potęgą. Mogłaby obsłużyć całą Europę z przyległościami. Podobnie jest, jeśli chodzi o armię makijażystek. W ramach tzw. programów aktywizacji zawodowej są to najprostsze kursy, jakie można zrobić. Jak ktoś chce się rozliczyć z pieniędzy – co wiemy – to najpierw robi w jakiejś wsi o bardzo wysokim bezrobociu szkolenie operatorów wózków widłowych, a trzy miesiące później szkoli 8 pań na makijażystki, kiedy nie ma tam żadnego rynku. Wiadomo, że pieniądze zostaną wydane, a panie jakby…

I tutaj w związku z tym pytanie. A ilu z tych, którzy zrobili zawodowe prawo jazdy, pracuje jako kierowcy? Ilu z tych 268 żołnierzy, którzy poszli na kurs operatorów wózków widłowych, jest operatorami wózków widłowych? Moje podejrzenie jest takie, że tak trochę to jest taki dodatkowy bonus dla żołnierzy. Następuje dzielenie się pieniędzmi z prowadzącymi kursy. Taka jest moja intuicja, ale może jest inaczej. Jeżeli tak, jak w tym zakresie, jest gdzie indziej, to kadra nie ma powodu, żeby być niezadowolona z systemu rekonwersji, bo dodatkowe bonusy zawsze są mile widziane, a 2, czy 2,5 tys. zł piechotą nie chodzi. W związku z tym to zasadnicze pytanie o miary choćby cząstkowe efektywności na różnych kierunkach. Innymi słowy, na co to idzie? Bo jeżeli to są dodatkowe bonusy, to można myśleć o ich sformalizowaniu, a nie o nazywaniu tego programem rekonwersji.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Pani posłanka Kamińska.

Poseł Bożena Kamińska (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, oczywiście, materiał jest bardzo przejrzysty i wyczerpujący. Natomiast zwraca tutaj poważną uwagę, szczególnie dla mnie, ta bardzo obszerna infrastruktura, która jest powołana w celu obsługi rekonwersji kadr w siłach zbrojnych. Patrząc na to, że jest kilkanaście wyspecjalizowanych jednostek i jeszcze kilka ośrodków aktywizacji zawodowej chciałabym zapytać, czy zasadna jest tak obszerna infrastruktura, powołana do rekonwersji kadr w siłach zbrojnych? Ilu ludzi pracuje w tych strukturach? Mam takie wrażenie, że zdecydowanie więcej osób jest zaangażowanych w obsługę, niż osób, które z tego korzystają.

Natomiast na uwagę zasługują również ogromne środki finansowe, które są przeznaczane na tę rekonwersję. M.in. również analiza środków pozabudżetowych pochodzących z Unii Europejskiej pokazuje, że w tym roku przeznaczono na to kwotę 39 mln zł. Na tę liczbę osób, które uczestniczyły w tych szkoleniach daje to kwotę 35 tys. zł na uczestnika. Ja chciałabym też zadać pytanie i pytam, czy monitorujemy później kariery tych żołnierzy podlegających rekonwersji w życiu cywilnym, jak również wcześniej, czy z tego korzystają? Czy te nasze wysiłki, a szczególnie inwestowanie tak dużych środków finansowych, są skuteczne i zasadne? Tak, że bardzo proszę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Sekundkę panowie. Jeżeli nie ma pytań, a nie ma, to w takim razie, jako ostatnia w tym bloku pani przewodnicząca Zakrzewska, i poproszę pana ministra i pana dyrektora o odpowiedź. Proszę bardzo.

Poseł Jadwiga Zakrzewska (PO):

Ja chciałam podkreślić, że ta idea rekonwersji powstała w 1993 r. Pamiętacie panowie, że dopiero w 1996 r. rekonwersja została ujęta w programie ramowym. Była ona adresowana do żołnierzy, którzy nie nabyli uprawnień do emerytury wojskowej w pełnej wysokości. W ogóle jest ona wpisana do ustawy z 2003 r. Tak naprawdę przełom nastąpił w 2010 r. i w 2011 r., pod wieloma względami. Nowy czas niesie nowe wyzwania. Pan pułkownik mówił o podjęciu prac koncepcyjnych nad nowym systemem rekonwersji dla

kadry, która nabędzie uprawnienia zgodnie z nową ustawą emerytalną. To takie moje historyczne wspomnienia.

Mam jeszcze pytanie o monitoring. Czy prowadzicie monitoring późniejszych karier w cywilnym życiu żołnierzy podlegających rekonwersji? Czy pokusiliście się o taką analizę, żeby ocenić skuteczność podejmowanych działań? O tym mówił też pan marszałek Dorn. Chciałabym podkreślić skuteczność. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Proszę bardzo. Pan minister Mroczek.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, oczywiście, dziękuję bardzo. Chcę tu potwierdzić słowa pani przewodniczącej Zakrzewskiej o systemie i o tym, kiedy był budowany. Ja odnosiłem się do systemu powszechnego, który zyskał miano systemu powszechnego kilka lat temu. Natomiast, oczywiście, on się rodził, kiedy były największe przeobrażenia struktury i odejścia z wojska.

Odnosząc się do kwestii efektywności, bo państwa głosy na tym się koncentrowały – i słusznie – chcę powiedzieć, że w ostatnich analizowanych trzech latach mamy też zasadniczą zmianę liczby osób, czy populacji objętej tym zadaniem. Jeżeli w 2010 r. mieliśmy do czynienia z odejściami na poziomie 6 tys. osób, to w tym roku będziemy mieli niecałe 2 tys. odejść. To też jest zasadnicza zmiana. Po prostu mniejsza jest populacja osób, żołnierzy, którzy będą korzystać z tego systemu. Odwołam się do samej zasady. Zgadzam się z kilkoma stwierdzeniami pana marszałka Dorna, który mówił, że to nic złego, kiedy ta efektywność nie jest stuprocentowa. Zbadamy szczegółowo sytuację tych operatorów wózków widłowych. Ja zresztą zaraz powiem kilka zdań na ten temat. Ale nie sposób się zgodzić, nie sposób przyjąć takiego założenia – aż mi się go nawet nie chce opisywać – najkrócej mówiąc polegającego na tym, że tak naprawdę jest to sposób wyprowadzania pieniędzy z budżetu resortu. Nie, tak nie jest. Po prostu to jest nieuprawnione i stawia ten cały system w krzywym zwierciadle. Sprawdzimy szczegółowo kwestie wymienione przez pana marszałka.

Natomiast powiem tak. My korzystamy z narzędzi, czy – jeżeli chodzi o mierzenie efektywności – z mierników, powszechnie używanych w systemie pośrednictwa pracy, w systemie powszechnym. Wymieniając różnego rodzaju działalność i instytucje, z których korzystamy, pan pułkownik Filipczak mówił, np. zatrudnienie po tych kilkumiesięcznych praktykach jest na poziomie 60%. To jest mierzone. Te wskaźniki są dla nas bardzo ważne. Oczywiście, powiedzmy, że na gruncie 2012 r., czy 2013 r. mamy pewną siłę bezwładu tej naszej machiny, bo rzeczywiście powinniśmy trochę zmniejszyć nasze zaangażowanie z punktu widzenia 2010 r., kiedy mieliśmy tych odejść znacznie więcej. Teraz mamy ich mniej. Musimy się dostosowywać do tego, co się dzieje w siłach zbrojnych. Ale to nie jest tak, że możemy pozwalniać specjalistów, kiedy mamy mniej chętnych, a później ich zatrudniać.

Ale tu chcę się zgodzić, że mierzenie efektywności narzędzi, które stosujemy i naszego aparatu, jeżeli chodzi o rekonwersję jest elementem stałym. Musimy to robić. Ale, proszę państwa, na atrakcyjność tej służby wpływa również system rekonwersji. To znaczy możliwość nabycia uprawnień i umiejętności, które później można wykorzystać po odejściu, czy – jak mówił poseł Seliga – po zdjęciu munduru, jest niezwykle ważna. To jest element stanowiący ofertę tej służby. Kiedy my mówimy, że przyjdziesz na jeden kontrakt, na dwa kontrakty, czy na trzy kontrakty, nie nabędziesz uprawnień emerytalnych, jeżeli chodzi o służbę kontraktową, ale tak dużo skorzystasz w tym okresie 5, czy 10 lat, że bez trudu poradzisz sobie na rynku cywilnym, jest to niezwykle ważne z punktu widzenia oferty, którą dajemy na rynku pracy. Siłom zbrojnym jest bardzo łatwo w sytuacji, kiedy jest duże bezrobocie. Ale jest bardzo trudno, kiedy rynek jest chłonny. Wtedy ta nasza oferta musi być dobra.

Proszę państwa, oprócz tych elementów i narzędzi, które wykorzystujemy w systemie, będziemy chcieli w sposób o wiele większy, w pewien sposób automatycznie potwierdzać umiejętności, które młodzi ludzie nabędą w wojsku i je certyfikować. To znaczy wydawać świadectwa i certyfikaty, aby te osoby nie musiały jeszcze raz przechodzić

jakichś kursów, czy szkoleń. Chodzi o to, żebyśmy poprzez wykonywanie zawodu, czy określonej specjalności w wojsku mogli to potwierdzić i wystawić świadectwo tej umiejętności i żeby to świadectwo było honorowane na rynku cywilnym. To też trochę zmniejszy koszty naszej działalności.

Cały ten system jest dobrze pomyślany i dobrze funkcjonuje. Oczywiście, przyjmuję wszystkie uwagi dotyczące jego efektywności. Posprawdzamy to w szczegółach. Nie zamykam dyskusji, to znaczy odpowiedzi. Przepraszam. Nie dyskusji. Nie kończę na tym odpowiedzi. Poproszę teraz pana pułkownika Filipczaka, oczywiście, jeżeli pan przewodniczący się zgodzi.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Proszę bardzo. Nie mam nic przeciwko zamknięciu dyskusji, panie ministrze. Proszę bardzo, pan pułkownik Filipczak.

Dyrektor departamentu w MON płk Sławomir Filipczak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Odpowiem na pytania pana posła Seligi. Tu jest też pewna prawidłowość. Gdzie jest gorszy rynek pracy, gorsza jest skuteczność funkcjonowania ośrodków aktywizacji zawodowej. Jest to pewna prawidłowość, bo to samo dotyczy instytucji rynku pracy. Wobec tego województwo warmińsko-mazurskie. To nie ulega wątpliwości. A najlepiej jest w województwie małopolskim i w Szczecinie, w tym województwie północnozachodnim. Tu jest zdecydowanie najlepsza sytuacja.

Jeśli chodzi o pomoc w wykształceniu, to zgodnie z zapisami ustawowymi żołnierz wybiera sobie formę kształcenia. Może wybrać sobie kurs. Ma kwotę 5625 zł. Jeśli np. kurs ochroniarza kosztuje od 1800 do 2400 zł, to on może zrobić jedno i drugie. Może wybrać całkiem przyzwoite studia podyplomowe, z czego korzystają żołnierze zawodowi. Jest to kwota, która już daje pewne pole manewru.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła dotyczące tych 1054 żołnierzy zawodowych, to 737 żołnierzy jest w ogóle poza strukturami obronnymi, gdzie uzyskali zatrudnienie, stu trzydziestu kilku w wojsku, bodajże 10 w Policji i 6 w straży pożarnej. A więc żołnierze preferują jednak w tym przypadku uzyskanie zatrudnienia poza strukturami resortu obrony narodowej. Odpowiem na pytania pana posła Dorna, chociaż pan minister Mroczek praktycznie już odpowiedział na te pytania. Nas dotyka ten sam syndrom, który dotyka publicznych służb zatrudnienia. Te miękkie są bardzo trudne. I to, co ja mówiłem, że do tych szkoleń miękkich, do tego panelu dotyczącego pośrednictwa pracy chcemy wprowadzić to, że w efekcie, kiedy kończę szkolenie, dostaję przynajmniej 2 oferty pracy. To będzie miernikiem, że ktoś te oferty dostał.

Te dwa wskaźniki – 63% skuteczności w przypadku praktyk zawodowych i 49% w przypadku uzyskanych ofert, to twarde wyniki. Oferty uzyskało 1054 z 2134 żołnierzy. To twarde dane. Tylu żołnierzy uzyskało oferty. My szacujemy z badań ankietowych, że po tych wszystkich szkoleniach ok. 40-45% żołnierzy, którzy odeszli, uzyskuje zatrudnienie. To są nasze szacunki, ale wynikają one z badań ankietowych. I to jest też odpowiedź na pytanie pani przewodniczącej, pani poseł Zakrzewskiej. Jeżeli chcielibyśmy to monitorować, to ten obowiązek musielibyśmy nałożyć na żołnierzy w drodze aktu prawnego, bo inaczej nie mamy możliwości. Sama idea stworzenia tego programu rekonwersji jest taka, że jest to program, którego podstawą jest to, co chce żołnierz, w jakim kierunku ma się szkolić. Ma go w tym wspierać doradca zawodowy. Wobec powyższego, to żołnierz wybiera, czy chce być operatorem wózka widłowego, czy chce skończyć studia podyplomowe, np. w zakresie audytu.

I ostatnie pytanie, które zadała pani poseł Kamińska. Czy to jest obszerna struktura? Jest to 69 ludzi, biorąc pracujących w wojewódzkich sztabach wojskowych i w innych miejscach. Ja chciałbym tylko podać przykłady, jak to jest w innych armiach. W Bundeswehrze jest to 1 tys. osób, oczywiście, do innej liczby żołnierzy. We Francji jest agencja rekonwersji licząca 680 osób. To jest różnica, ale gdybym chciał przeliczyć, to armia francuska nie liczy 500 tys. żołnierzy. Nie będę mówił o innych armiach. Nie są to struktury, które są strukturami przerośniętymi. Przynajmniej tak twierdzę.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o środki unijne, czy o procedury środków unijnych, to my możemy te wszystkie dane dotyczące zakończonych programów mieć po zakoń-

czonym tzw. programie ewaluacji. Te kwoty, które podaliśmy, to są kwoty, na które opiewał program, w którym uczestniczyli żołnierze zawodowi. Czasami stanowią oni 5%, a czasami 30% w takim programie. Natomiast my bardzo często nie dostajemy już z tej instytucji informacji zwrotnej, ile tak naprawdę wykorzystali żołnierze zawodowi. Taki program to są także koszty administracyjne, koszty rozpoczęcia, zakończenia wyposażenia i inne. Czasami jest to sprzęt firm szkoleniowych. No i są koszty związane ze szkoleniem. Trudno jest to jednoznacznie policzyć. W dalszej działalności będziemy się starać, żeby te koszty wyłowić i mieć kwotę przypadającą na żołnierzy.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Bardzo dziękuję panu pułkownikowi. Jeszcze pan poseł Dorn prosił o głos. Proszę bardzo.

Poseł Ludwik Dorn (SP):

Tak. Ja miałbym pewien postulat. Rzeczywiście, jeżeli chodzi o obsługę etatową, to jest to łącznie 68 etatów. Nie wydaje mi się, żeby było to jakoś szczególnie rozdęte. Natomiast, ponieważ to są te miękkie programy, warto się zastanowić, o czym mówiła pani posłanka Kamińska, nad efektywnością, bo jak doliczyć jeszcze te środki unijne trafiające do wojska na politykę społeczną, to są to już całkiem spore sumy. W związku z tym ja zwracam się tutaj do pana przewodniczącego i do prezydium. Może warto zażyczyć sobie od resortu, od pana ministra, żeby w jakimś rozsądnym terminie przedstawił takie wycinkowe studium – tak jak to się robi – a więc kosztów i efektywności.

Panie pułkowniku, jeżeli chodzi o monitoring, to wcale nie trzeba nakładać na żołnierzy obowiązku relacjonowania tego w drodze ustawy. Można to prowadzić nie na pełnej zbiorowości, bo to byłoby kosztowne, ale na reprezentatywnej próbie w badaniu ankietowym. Można dowiedzieć się bez nakładania takiego obowiązku. Jeżeli np. było 268 decyzji dotyczących operatorów wózków widłowych, to można zatelefonować do 30 żołnierzy. A to można zrobić. Dobór celowy próby. Można zatelefonować i zapytać, czy ten ktoś ma pracę, a jeżeli tak, to jako kto pracuje. Nawet nie trzeba pytać, bo i po co, czy pracuje jako operator wózków widłowych. Prawda? I uzyska się pewnego rodzaju wiedzę.

W odróżnieniu od pana ministra, który jest człowiekiem o idealistycznym poglądzie na świat rzeczywistości człowieka i pewnych rzeczy nie dopuszcza, bo to byłoby obrzydliwe, to ja jestem zwolennikiem poglądu w filozofii utrwalonego, że w naturze ludzkiej tkwi integralne zło i ja pewne rzeczy dopuszczam.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Panie ministrze, jeszcze z tym Klubem Generałów prosiłbym o dwa zadania.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Sekundę. Chwileczkę, panie pośle. Jeszcze pan minister i udzielę panu głosu. Proszę, pan minister.

Sekretarz stanu w MON Czesław Mroczek:

Jeżeli chodzi o dopuszczanie, to oczywiście, przyjmujemy w pełni tę propozycję pana marszałka i przedstawimy taką analizę.

Jeżeli chodzi o stowarzyszenia, w tym o ten Klub Generałów, to porozumienia zawieramy w celu realizacji zadań związanych z zdaniami resortu, czyli z promocją sił zbrojnych, z tradycjami oręża polskiego. To wszystko musi być w jakiś sposób związane z zadaniami resortu. Jeżeli stowarzyszenie realizuje takie zadania, to zawieramy porozumienie.

Dziękuję bardzo. Materiał, o który występował pan marszałek Dorn, przedstawimy.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Ja rozumiem, że ten postulat jest przyjęty i prezydium Komisji nie musi się zbierać. Dziękuję bardzo. Pan poseł Seliga.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, ale pan minister już uzupełnił swoją odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są wolne wnioski lub sprawy bieżące? Jeżeli nie ma zgłoszeń, to dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.